

Sygn. akt VI Ka 116/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek (spr.)

Sędziowie: SO Włodzimierz Suwała

SO Anna Zawadka

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora Anny Radyno-Idzik

po rozpoznaniu dnia 11 maja 2016 r. w W.

sprawy R. S. syna A. i M. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 25 września 2015 r. sygn. akt V K 275/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżyciela subsydiarnego A. S. od opłaty za drugą instancję oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżycielowi subsydiarnemu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Włodzimierz Suwała SSO Anna Zawadka

Sygn. akt VI Ka 116/16

UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że w dniu 27 września 2011r. w W. ok. godz. 5.30 na ul. (...) kierując samochodem osobowym m-ki B. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności potrącił przechodzącego przez jezdnię pieszego A. S., który doznał obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego otwartego nasady bliższej kości ramiennej, wieloodłamowego złamania kości piszczelowej prawej, które naruszyły czynności ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem z dnia 25 września 2015r. w sprawie o sygn. akt V K 275/13 oskarżonego R. S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 916,56 zł obejmującą koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu A. S. oraz podatek VAT oraz zasądził od A. S. na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem opłaty oraz zwolnił oskarżyciela posiłkowego od wydatków w zakresie nie objętym zryczałtowanymi wydatkami- obciążając nimi w tej części Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zaskarżając go w części, tj., w zakresie punktu 1 i 3, na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 167 k.p.k., polegające na oddaleniu wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż skutkowało ustaleniem, że „oskarżony R. S. poruszał się z prędkością około 50 km/h”, podczas gdy z opinii biegłego J. B. (1) wynika, że oskarżony poruszał się z prędkością około 50 - 60 km/h, przy czym biegły w swojej opinii pisemnej jak również przesłuchany na rozprawie nie wyjaśnił dlaczego przyjął, iż pojazd, którym kierował oskarżony poruszał się ze wskazaną przez niego prędkością, jak również składając uzupełniającą ustną opinię nie był w stanie wyjaśnić wszystkich wątpliwości wskazanych przez pokrzywdzonego oraz przyjętych w opinii założeń na których oparł wnioski końcowe opinii co czyni, iż jest ona niejasna i niespójna, a także zachodziła konieczność wyjaśnienia kwestii z treści opinii biegłego wydanej w przedmiotowej sprawie,
- art. 624 § 1 k.p.k., poprzez zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 100,00 zł (słownie: sto złotych 00/100) tytułem opłaty, podczas gdy sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżyciela posiłkowego, a także względy słuszności przemawiają za zwolnieniem go od ponoszenia kosztów sądowych w całości, z uwagi na to, że oskarżyciel posiłkowy utrzymuje się jedynie z renty socjalnej, jest inwalidą (3 grupa inwalidzka), a jego inwalidztwo ma charakter trwały, nadto jest osobą upośledzoną w stopniu umiarkowanym, w konsekwencji obciążenie oskarżyciela posiłkowego kwotą 100,00 zł tytułem opłaty stanowi dla niego nadmierną uciążliwość;

Nadto, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu, że:

- „oskarżony poruszał się z prędkością około 50 km/h”, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy wynika, że oskarżony poruszał się z prędkością około 50 - 60 km/h;

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie braku winy oskarżonego i w związku z tym prawidłowo uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego T. D., bowiem w opinii sporządzonej na etapie postępowania przygotowawczego przez biegłego J. B. (2) przyjęto błędne założenie, że w czasie zdarzenia padała mżawka, co wynika z wyjaśnień oskarżonego, lecz nie znalazło potwierdzenia w protokole oględzin miejsca wypadku, ani w zeznaniach pokrzywdzonego. Takie założenie mogło mieć wpływ na ostateczną opinię i dlatego dopuszczono dowód z innego biegłego. Sąd Okręgowy dał wiarę opinii pisemnej biegłego T. D., z wyjątkiem kierunku poruszania się pokrzywdzonego, bowiem biegły błędnie zinterpretował zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie nieprawidłowo przyjmując, że pieszy przechodził przez jezdnię ze strony prawej na lewą patrząc z kierunku jazdy samochodu, lecz bezpośrednio przed uderzeniem zatrzymał się i zawrócił, a w związku z tym został uderzony w swój prawy bok. W ocenie sądu odwoławczego takie ustalenie było nieprawidłowe, gdyż bezpośrednio po

zdarzeniu pokrzywdzony A. S. nie wskazał, że zdążył zawrócić przed uderzeniem, lecz że chciał zawrócić i wtedy został potrącony przez samochód. Potwierdza to również szkic sytuacyjny sporządzony na rozprawie przez pokrzywdzonego (k. 87), z którego wynika, że pokrzywdzony przechodził przez jedną ze strony lewej na prawą, patrząc z kierunku jazdy samochodu. Opinia biegłego lekarza jednoznacznie wskazuje, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała świadczą, że w chwili zderzenia się z samochodem był w pozycji zbliżonej do wyprostowanej, zwrócony prawą stroną ciała do nadjeżdżającego samochodu. Na rozprawie odwoławczej biegły T. D. wyjaśnił, że przyjęcie w sposób odmienny, od jego pisemnej opinii, kierunku poruszania się pieszego nie ma zasadniczego znaczenia dla końcowych wniosków opinii, bowiem kluczowe znaczenie ma to, że w chwili wypadku oskarżony mógł w świetłach swojego pojazdu dostrzec pieszego przechodzącego przez jezdnię z odległości 39-47 metrów. Porównując te dane z prędkością pojazdu w chwili zderzenia z pieszym, wynoszącą 51,2 km/h, biegły doszedł do przekonania, że przy prawidłowej obserwacji jezdni długość drogi zatrzymania samochodu kierowanego przez oskarżonego wynosiłaby 32,8 metra, a więc na odcinku krótszym niż 39 metrów. W związku z tym oskarżony miałby możliwość zatrzymania swojego pojazdu przed torem ruchu pieszego, jednak jego zachowanie można ocenić tylko w kategoriach przyczynienia się do zaistnienia wypadku, bowiem sprawcą przedmiotowego wypadku był pieszy, który przebywając na jezdni poza wyznaczonym przejściem dla pieszych (nie korzystał więc z pierwszeństwa przed pojazdem) nie usunął się z toru ruchu nadjeżdżającego samochodu B., który mógł dostrzec z odległości około 71,7 m i w związku z tym miał możliwość wstrzymania się z wkraczaniem na jezdnię, bądź to usunięcia się na czas z toru ruchu samochodu, jeśli już rozpoczął wkraczanie na jezdnię.

Analiza treści opinii obu biegłych z zakresu ruchu drogowego prowadzi do wniosku, że są one zgodne w zasadniczej części, tj. obie wskazują, iż to pokrzywdzony wszedł na jezdnię w miejscu do tego niewyznaczonym i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi kierowanemu przez oskarżonego. Biegły T. D. precyzyjnie ustalił prędkość poruszania się pojazdu, która wynosiła 51,2 km/h, która była zbliżona do prędkości dopuszczalnej w terenie zabudowanym o godzinie 5.30 i w oparciu o te dane wyliczył, że oskarżony miał możliwość zatrzymania się przed pieszym, jednak zachowanie oskarżonego można oceniać jedynie jako przyczynienie się do zaistnienia wypadku. Sąd Okręgowy uznał, że to przyczynienie się było niewielkie. Z akt sprawy nie wynika, że w okolicy miejsca zdarzenia paliło się oświetlenie uliczne, nie potwierdza tego ani pokrzywdzony, ani protokół oględzin miejsca wypadku, z którego wynika, że oświetlenie było wyłączone. W tej sytuacji w chwili zdarzenia tj. 27 września 2011 r. o godzinie 5.30 oskarżony miał ograniczone możliwości zobaczenia pieszego, ubranego w ciemną odzież, w świetłach swojego samochodu, w przeciwieństwie do pieszego, który nie miał żadnej trudności w dostrzeżeniu zbliżającego się samochodu, wyposażonego w światła widoczne z odległości minimum 71,7 metra. Uwzględniając, że do zdarzenia nie doszło na przejściu dla pieszych, na którym to pieszy miałby pierwszeństwo, sąd odwoławczy uznał, że stopień przyczynienia się oskarżonego do zaistnienia wypadku był niski i to na pokrzywdzonym ciąży odpowiedzialność za spowodowanie tego wypadku.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej obciążenia oskarżyciela subsydiarnego opłatą w wysokości 100 złotych Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pełnomocnika, że kwota ta przekracza możliwości finansowe A. S., bowiem ma on stał źródło dochodu w postaci renty i wnosząc subsydiarny akt oskarżenia powinien się liczyć z koniecznością poniesienia pewnych kosztów, które już uiszczył na wstępnym etapie postępowania właśnie w wysokości 100 złotych (k. 31).

Mają na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego stosowne wynagrodzenie i zwolnił oskarżyciela subsydiarnego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Włodzimierz Suwała SSO Anna Zawadka